

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Gerke

SSO Ewa Taberska (spr.)

SSO Małgorzata Winkler – Galicka

Protokolant po. Staż. Joanna Piechocka

przy udziale Wojciecha Kiszki Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2018 r.

sprawy **M. S. (1)**

oskarżonego z art. 158 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 7 kwietnia 2017r. sygn. akt II K 692/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Małgorzata Winkler – Galicka Piotr Gerke Ewa Taberska

UZASADNIENIE

M. S. (1) został oskarżony o to, że w dniu 10 listopada 2012 roku w miejscowości J. na terenie przyległym do świetlicy wiejskiej wziął udział w bójce wraz z M. W., M. R., M. P. (1), A. S. (1), R. K. (1), A. Ś. (1) w ten sposób, że zadawał ciosy rękoma i kopał nogami, czym naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. tj. o przestępstwo z art. 158 § kk.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2017 r. sygn. akt II K 482/13 oskarżonego M. S. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył Prokurator – K. 612 – 615 i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez przyjęcie, iż oskarżony M. S. (1) swym zachowaniem nie wyczerpał znamion przypisywanego mu przestępstwa, a w konsekwencji uniewinnienie go od stawianego zarzutu, podczas gdy prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów i ustalonych okoliczności czynu powinna prowadzić do przeciwnego wniosku i skazania oskarżonego.

Podnosząc ten zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany dostatecznej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie braku sprawstwa i winy oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Sąd Okręgowy stwierdza, że podniesiony przez skarżącego zarzut błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia okazał się niezasadny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., sygn. akt II KR 114/74, opubl. w OSNKW 1975/2/28). Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych korzysta z ochrony przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli ocena sądu jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, a jednocześnie stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpująca i logiczna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dostrzegł dwie różne wersje przebiegu spotkania prezentowane przez osoby uczestniczące w imprezie urodzinowej jak i przez oskarżonego i jego kolegów. Obydwie te wersje zostały przez Sąd Rejonowy należycie ocenione, lecz nie w sposób dowolny, jak to sugeruje oskarżyciel publiczny w apelacji, lecz w sposób w pełni swobodny i nie naruszający żadnych reguł prawidłowej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy zatem w pełni podziela ustalenia Sądu I instancji, iż to osoby uczestniczące w imprezie urodzinowej były stroną atakującą oskarżonego i jego kolegów, a ci odpierali atak i stali się ostatecznie osobami pokrzywdzonymi w wyniku pobicia ich przez agresywnych i pozostających pod wpływem alkoholu napastników.

Rację ma Sąd Rejonowy, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest przekonujących podstaw do zakwestionowania wiarygodności wyjaśnień złożonych przez oskarżonego M. S. (1), który zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz złożył obszerne wyjaśnienia, w których opisał przebieg zdarzenia, które rozegrało się z jego udziałem w godzinach wieczornych w dniu 10 listopada 2012 r. w okolicy świetlicy w J. D..

Sąd Rejonowy słusznie wskazał, iż M. S. (1) był konsekwentny w swoich wyjaśnieniach, lecz dostrzegł także wskazywane obecnie przez prokuratora w apelacji rozbieżności i słusznie uznał je za nieistotne dla całokształtu prawidłowego procedowania w sprawie.

Była to przede wszystkim kwestia siłowania się na ręce z A. Ś. (1) - k. 132 i 390, którym towarzyszyła całkowita zbieżność elementów mających donieść znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego zresztą, kwestia siłowania się na rękę oskarżonego M. S. (1) i A. Ś. (1) została w pełni wyjaśniona i nie stanowiła kwestii spornej. Oskarżony M. S. (1) podczas przesłuchania w dniu 29 kwietnia 2015r. użył co prawda sformułowania " Nie siłowałem się z A. Ś. (1)" – K. 390, lecz już po odczytaniu mu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego – K. 132 wyjaśnił, iż siłował się na ręce z A. Ś. (1) i było tak jak podał w postępowaniu przygotowawczym, gdyż chciał wówczas uniknąć kłopotów.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób szczegółowy opisał także występujące pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego i jego kolegów rozbieżności co do innych okoliczności ubocznych, nie mających istotnego znaczenia dla rekonstrukcji zasadniczego przebiegu zajścia. To okoliczności dotyczące tego czy A. S. (1) po pierwszym, zadany mu w twarz uderzeniu przewrócił się - por. zeznania M. P. na k. 20, A. S. na k. 23v i wyjaśnienia M. S. na k. 132; ilości i tożsamości osób kopiących oprócz A. Ś. samochód O. (...) - por. zeznania M. P. na k. 20 i 395, A. S. na k. 24, R. K. na k. 28 i 398 oraz wyjaśnienia M. S. na k. 133; ilości osób, które były M. P. - por. zeznania M. P. na k. 20 i zeznania M. S. na k. 133).

Rozbieżności te Sąd Rejonowy słusznie usprawiedliwił dużą dynamiką, a nawet gwałtownością opisywanego zdarzenia, wzburzeniem i zdenerwowaniem w/w osób oraz licznymi ciosami otrzymanymi przez nie m.in. w okolice głowy i spowodowanymi tym obrażeniami.

Sąd Rejonowy także dostrzegł, omówił i prawidłowo ocenił poważniejszą niespójność pomiędzy powołanymi wyjaśnieniami i zeznaniami dotyczącą dwóch kwestii, na które zwraca uwagę prokurator w apelacji.

W dniu 22 listopada 2012 r. R. K. (1) zeznał, iż po uderzeniu i upadku na ziemię A. S. (1) (gdy napastnicy zaczęli go kopać) podbiegł on do niego wraz z oskarżonym M. S. (1) i razem „zaczęli ich [tj. atakujących] odciągać” od A. S. (1) (k. 27v). Sytuacja ta istotnie odmiennie została opisana przez M. S. (1), który w pierwszych wyjaśnieniach z dnia 7 marca 2013 r. przyznał, że nie zdążył zareagować na atak wymierzony przeciwko A. S. (1), gdyż wcześniej sam został uderzony przez A. Ś. (1) i upadł na ziemię (k. 133).

Sąd Rejonowy jednakże słusznie wskazał, iż powyższa niespójność bez wątpienia może być konsekwencją dużej dynamiki analizowanego zajścia oraz trudności w obserwowaniu i zapamiętywaniu jego przebiegu przez osoby, które były jego bezpośrednimi uczestnikami. R. K. (1) bowiem mógł zresztą błędnie zinterpretować działania podjęte przez M. S. (1). Z całą pewnością zaś nie miał możliwości uważnie ich obserwować. Jak wynika przecież ze złożonych przez niego zeznań, w tym czasie został zaatakowany przez kilku napastników, którzy go zaczęli bić, a po jego upadku na ziemię także kopać (k. 27).

Niezależnie od tego, podzielić należy konstatację Sądu Rejonowego, iż problem, którego dotyczy omawiana obecnie niespójność nie może mieć żadnego wpływu na ocenę odpowiedzialności oskarżonego za zarzucony mu w niniejszej sprawie czyn. Bowiem nawet gdyby M. S. (1) rzeczywiście podjął próbę odciągnięcia napastników od zaatakowanego przez nich A. S. (1) to w żadnej mierze nie mogłoby to uzasadniać ustalenia, że wziął udział w bójce z tymi osobami, nie zaś został przez nie pobity.

Z konsekwentnych, zgodnych i kategorycznych zeznań R. K. (1), M. P. (1) i A. S. (1) jasno ponadto wynika, że w pewnym momencie całego zajścia, oskarżony M. S. (1) był przytrzymywany przy płocie i bity przez kilku napastników (k. 20, 27v, 397). Sytuacja ta nie znalazła wyraźnego odzwierciedlenia w wyjaśnieniach M. S. (1). Nie można jednak wykluczyć, że to właśnie do niej odnoszą się wypowiedzi oskarżonego dotyczące m.in. „przyduszania” go do ziemi przez jednego z atakujących, kopania przez kilka osób i niemożności wyswobodzenia się. Wyjaśnienia oskarżonego nie pozostawiają także wątpliwości, że był on bity przez różne osoby, w różny sposób i w różnych miejscach (por. m.in. k. 133).

Jak słusznie podnosi Sąd Rejonowy wyjaśnienia składane przez oskarżonego na różnych etapach postępowania, wbrew twierdzeniom prokuratora w apelacji, wyraźnie korespondują z wyjaśnieniami oraz zeznaniami M. P. (1),

A. S. (1) i R. K. (1). Relacje te jednoznacznie potwierdzają wersję wydarzeń prezentowaną konsekwentnie przez oskarżonego, wedle której był on bity przez kilku napastników, którym nie zadawał żadnych ciosów, a jedynie zasłaniał się przed ich uderzeniami (k. 19 i 395, 23-24 i 397, 27v i 398-399).

M. P. (1), A. S. (1) i R. K. (1) w toku całego postępowania, zajęcie to opisywali w sposób nie tylko wewnętrznie spójny i wzajemnie ze sobą korespondujący, ale i konsekwentny. Zgodność wyjaśnień M. S. (1) oraz wyjaśnień i zeznań M. P. (1), A. S. (1) i R. K. (1) nie polega przy tym na automatycznym powielaniu przez nich tych samych informacji. Każdy z nich w trakcie kolejnych przesłuchań relacjonował szczegółowo tylko te fragmenty zdarzenia, które jego bezpośrednio dotyczyły lub które był w stanie zaobserwować. Wspólne są natomiast opisy tych sytuacji, w których wszyscy oni jednocześnie uczestniczyli (por. te fragmenty omawianych wyjaśnień i zeznań, które dotyczyły okoliczności przyjazdu do J., początkowych faz spotkania z mężczyznami, którzy wyszli przed świetlicę, „siłowania się na rękę” M. S. i A. Ś., pierwszego uderzenia A. S., czy też okoliczności późniejszego opuszczenia miejsca zdarzenia).

Analizowane przez Sąd Rejonowy wyjaśnienia i zeznania współoskarżonych kolegów M. S. (1) oraz przez samego oskarżonego dopełniają się, co sprawia, że dopiero ich kompleksowa analiza umożliwiła całościowe odtworzenie biegu wypadków z ich udziałem.

Apelujący zapomina, a Sąd Rejonowy zwraca na to szczególną uwagę, iż w tak dynamicznym zdarzeniu, z jakim mamy do czynienia w niniejszej sprawie niektóre istotne fragmenty zdarzenia zostały opisane tylko przez te osoby, które faktycznie mogły je zaobserwować, a pominięte przez osoby, które z obiektywnych przyczyn ich rzeczywiście nie zauważyły i nie miały na ich temat żadnych własnych spostrzeżeń.

Niekompletność taka, co podnosi Sąd Rejonowy, jest całkowicie zrozumiała. W uzasadnieniu czytamy, iż już po pierwszym ataku skierowanym przeciwko A. S. (1) mężczyźni towarzyszący oskarżonemu rozdzielili się i zostali zmuszeni do ucieczki bądź osłaniania się przed zadawanymi ciosami. M. P. (1) wprost stwierdził, że po zaatakowaniu A. S. (1) „zrobił się chaos” (k. 395). W tej sytuacji oczywistym jest, że żaden z nich nie był w stanie bliżej interesować się tym, co działo się ze wszystkimi pozostałymi i rejestrować przebiegu całego zajścia. Co jednak istotne, M. S. (1), A. S. (1), M. P. (1) i R. K. (1) nie ukrywali swej niewiedzy co do istotnych elementów tego zdarzenia, zastosowanych wobec każdego z nich metod ataku i wykorzystywanych wzajemnie środków obrony.

Przykładowo można w tym miejscu zwrócić uwagę na zeznania R. K. (1), z których jasno wynika, że dopiero po oddaleniu się z parkingu mógł on zaobserwować co się dzieje z M. S. (1) (k. 398). Podobnie, A. S. (1) jakkolwiek wiedzę o losach M. P. (1) uzyskał po tym, jak sam uciekł z miejsca zdarzenia i z bezpiecznej odległości obserwował jego przebieg (k. 23-24). M. S. (1) i M. P. (1) z kolei po pierwszym uderzeniu A. S. (1) zobaczyli go dopiero, gdy jakiś czas później uciekał (k. 20, 133; bliższe okoliczności tej ucieczki zawarte są z kolei w depozycjach samego A. S. (1)).

Słusznie także zauważa Sąd Rejonowy, iż skarżony M. S. (1) oraz w/w świadców w sposób racjonalny i logiczny potrafili zarazem wyjaśnić, z jakich przyczyn niektóre fragmenty zajścia byli w stanie zaobserwować (a następnie zrelacjonować podczas postępowania), a dlaczego o innych nie mieli żadnej wiedzy. Gdyby intencją oskarżonego i wymienionych świadków było rzeczywiście zaprezentowanie jednej, wspólnej i ewidentnie dla nich korzystnej, choć nie odpowiadającej zarazem prawdzie, wersji wydarzeń to można zakładać, że zasygnalizowane elementy zostałyby przez nich uprzednio uzgodnione i wyuczone.

Nie budzi zarazem wątpliwości, że osoby uczestniczące w imprezie urodzinowej, w przeciwieństwie do oskarżonego i jego kolegów wcześniej spożyły znaczne ilości alkoholu (por. m.in. wyjaśnienia i zeznania A. Ś. (1), M. R., M. W.), były agresywne i roszczeniowe, prowokowały szukając zaczepki, a wreszcie ogólnie miały przewagę liczebną, co w konsekwencji zmusiło M. S. (1) i jego kolegów do szybkiego odwrotu, by uniknąć poważniejszych konsekwencji ze strony napastników.

Oskarżony i jego koledzy odnieśli konkretne, dość dotkliwe i potwierdzone dokumentacją medyczną obrażenia, a M. S. (1) niezwłocznie po oddaleniu się z miejsca, gdzie został pobity, stawił się w jednostce Policji z zamiarem złożenia zawiadomienia o popełnionym na jego szkodę przestępstwie, a następnie udał się do szpitala, gdzie udzielono mu

pomocy medycznej. Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym , iż działania te bezsprzecznie korespondują z wersją wydarzeń zakładającą, że oskarżony został zaatakowany i pobity przez A. Ś. (1) i towarzyszących mu mężczyzn.

Uwzględniając poczynione wyżej rozważania, podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie dostarczył wystarczająco pewnych i przekonujących podstaw do przyjęcia, że oskarżony M. S. (1) dopuścił się zarzuconego mu przestępstwa z art. 158 § 1 k.k.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy bowiem, wbrew lakonicznym negacjom zawarty w apelacji prokuratora w przeciwieństwie do niezwykle szczegółowej analizy materiału dowodowego zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie uzasadniał przekonania, że zachowanie oskarżonego M. S. (1) podczas zdarzenia, które miało miejsce w godzinach wieczornych przed świetlicą w J. D. w dniu 10 listopada 2012 r. wyczerpywało kwalifikacyjne znamiona bójki z art. 158 §1 kk.

W ocenie Sądu Rejonowego słusznie brak było wystarczających podstaw do zakwestionowania wiarygodności szczegółowych, logicznych i konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego, że podczas tego zajścia w żaden sposób nie uderzał rękoma, ani nie kopał uczestników imprezy urodzinowej P. J., którzy opuścili salę zabaw (w tym m.in. A. Ś. (1), M. R., M. W.).

Sąd Okręgowy podziela zatem wnioski Sądu I instancji, których wprost dostarcza uważna lektura akt, iż M. S. (1) biernie bronił się przed zadawanymi przez nietrzeźwych napastników ciosami, osłaniając różne części swojego ciała. Oskarżony M. S. (1) w żaden sposób także nie prowokował (słownie, gestami) gości P. J., a podczas analizowanego zajścia nie podjął jakichkolwiek zachowań, które można byłoby zinterpretować jako wyraz świadomego połączenia z działaniami osób zaangażowanych w bójkę.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk.

Małgorzata Winkler – Galicka Piotr Gerke Ewa Taberska